



CHRZEST W ŻYCIU I MISJI KOŚCIOŁA (V)

**LITURGIA
CHRZTU ŚWIĘTEGO**

**MATERIAŁY Z SIÓDMEGO SYMPOZJUM
LITURGICZNEGO DIECEZJI SIEDLECKIEJ**

Siedlce, 24 października 2009 roku

**Redakcja:
Irena Chłopkowska**

Warszawa – Siedlce 2010

**MATERIAŁY
Z SYMPOZJÓW LITURGICZNYCH
DIECEZJI SIEDLECKIEJ**

Liturgia i ewangelizacja

Materiały z Pierwszego Sympozjum Liturgicznego

Eucharystia świętowaniem Paschy Chrystusa i Kościoła

Materiały z Drugiego Sympozjum Liturgicznego

Chrzest w życiu i misji Kościoła

Materiały z Trzeciego Sympozjum Liturgicznego

Chrzest w życiu i misji Kościoła (II)

„Wspólnota parafialna środowiskiem przygotowania do chrztu”

Materiały z Czwartego Sympozjum Liturgicznego

Chrzest w życiu i misji Kościoła (III)

„Katechumenat rodzinny – rodzice chrzestni – gwaranci”

Materiały z Piątego Sympozjum Liturgicznego

Chrzest w życiu i misji Kościoła (IV)

„Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia sprawowane
w okresie Wielkiego Postu”

Materiały z Szóstego Sympozjum Liturgicznego

© bp Zbigniew Kiernikowski 2010

Okładka

Miniatura zamieszczona w *La Bibbia d'Oro del secolo illustrata con miniature desunte dai principali manoscritti medievali*, w zbiorach bpa Z. Kiernikowskiego

Korekta

Maria Rytel

Łamanie

s. Karolina Masztalerz CSL

ISBN 978-83-7257-446-6

Wydawnictwo Sióstr Loretanek

ul. Żeligowskiego 16/20

04-476 Warszawa

tel. (22) 673-46-93; 673-58-39; 427-34-27

fax (22) 612-93-62

e-mail: wsl@loretanki.pl

www.loretanki.pl

Druk i oprawa:

Drukarnia Loretańska, Warszawa-Rembertów

Całe Magisterium Kościoła podkreśla prawdę, że chrzest jest sakramentem wiary. Wiara jednak potrzebuje wspólnoty wierzących. Wiara wymagana do chrztu nie jest wiarą doskonałą i dojrzałą, ale zaczątkiem, który ma się rozwijać. Gdy katechumeni lub rodzice chrzestni słyszą skierowane do siebie pytanie: „O co prosicie Kościół Boży?”, odpowiadają: „O wiarę!” (zob. KKK 1253).

Także realizowany w diecezji siedleckiej program *Chrzest w życiu i misji Kościoła* wychodzi od prawdy, że chrzest święty stanowi początek i fundament życia chrześcijańskiego, stąd stałe zgłębianie jego tajemnicy jest czymś nieodzownym w życiu poszczególnych chrześcijan i chrześcijańskich wspólnot¹.

1. CZAS CHRZTU

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina nam, że Kościół celebrował chrzest i udzielał go od dnia Pięćdziesiątnicy. Istotnie, św. Piotr mówi do tłumu poruszonego jego przepowiadaniem: *Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego* (Dz 2, 38). Apostołowie i ich współpracownicy udzielają chrztu każdemu, kto wierzy w Jezusa: Żydom bojącym się Boga

¹ Zob. Z. Kiernikowski, *Chrzest w życiu i misji Kościoła*, Część II: *Reakcja Boga na grzech – obietnica i przymierze*, Siedlce 2006, s. 3.

i poganom (por. Dz 2, 41; 8, 12-13; 10, 48; 16, 15). Chrzest zawsze wiąże się z wiarą: *Uwierz w Pana Jezusa, a zbawisz siebie i swój dom* – oświadcza św. Paweł strażnikowi w Filippi. Opowiadanie mówi dalej: *Natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem* (Dz 16, 31-33; zob. KKK 1226). Później, jak wiemy, chrzczono w dowolnym dniu i porze, zależnie od potrzeb i okoliczności.

Bronisław Mokrzycki SJ w studium poświęconym drodze chrześcijańskiego wtajemniczenia ukazuje, że pierwsze świadectwo wiązania chrztu z Paschą przekazał nam Tertulian (II/III w.), który próbował uporządkować terminy udzielania tego sakramentu: *Pascha, Pentecoste, dies Domini* i *omne tempus*. W nauce Tertuliana wyraźnie wszystkie terminy grawitują wokół Paschy, choć widzi on możliwość normalnego udzielenia chrztu w każdym czasie, jako że wszystkie czasy i tak należą do Pana, do Chrystusa paschalnego. Mokrzycki podkreśla tę rzeczywistość, wskazując na pierwszą część obrzędów Wigilii Paschalnej, kiedy kapłan na paschale żłobi rylcem krzyż, nad krzyżem grecką literę Alfa, pod krzyżem literę Omega, a na czterech polach między ramionami krzyża cyfry bieżącego roku i jednocześnie mówi: „Chrystus wczoraj i dziś. Początek i koniec. Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen”. Rzymski zwyczaj wiązania chrztu z okresem wielkanocnym utrzymał się według autora do XIII wieku, ale później stopniowo zanikał i można postawić tezę, że wraz z tym zjawiskiem osłabła też świadomość wewnętrznej więzi między „wydarzeniem wielkanocnym” oraz „wydarzeniem” konkretnego chrztu, udzielanego „dzisiaj” i „tu” w tym oto miejscu².

Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza, że: „choć chrzest może być udzielany w jakimkolwiek dniu, jednak zaleca się, aby z zasady był udzielany w niedzielę albo wedle możliwości w wigilię paschalną” (KPK kan. 856). Każda niedziela to dzień, kiedy Ko-

² Zob. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 199-200.

ściół wspomina zmartwychwstanie Chrystusa. Noc z Wielkiej Soboty na Wielką Niedzielę – to czas przejścia Jezusa ze śmierci do życia. W związku z tym trudno sobie wyobrazić inny dzień, bardziej właściwy, by przyjąć ten sakrament. Jest sprawą oczywistą, że gdy dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci czy zachodzi jakaś inna słuszną przyczyna, można wybrać inny dzień, w którym zostanie udzielony sakrament chrztu³.

Kodeks Prawa Kanonicznego zobowiązuje nas przede wszystkim do tego, aby chrztu udzielić z zachowaniem obrzędu przepisanego

³ Bp Kiernikowski wielokrotnie powracał do zagadnienia konieczności ochrzczenia dziecka natychmiast po urodzeniu, jeśli znajduje się ono w niebezpieczeństwie śmierci: „Obowiązkiem wynikającym z natury bycia chrześcijaninem jest zatem zatroszczenie się o udzielenie chrztu dziecku, gdy zagraża mu śmierć. I to dotyczy każdego wierzącego – czy to będzie rodzic, czy pielęgniarka, czy ktoś inny. W instrukcji [*Pastoralis actio*] czytamy dalej, że w pozostałych przypadkach chrztu należy udzielić w pierwszych tygodniach po narodzeniu się dziecka (zob. nr 29). Takie jest oficjalne stanowisko Kościoła i tym winniśmy się kierować”. Z. Kiernikowski, *Dyskusja pierwsza*, w: *Chrzest w życiu i misji Kościoła. Materiały z Trzeciego Sympozjum Liturgicznego Diecezji Siedleckiej*, red. I. Chłopkowska, W. Kazimieruk, Warszawa – Siedlce 2006, s. 35. Z tym zagadnieniem łączą się konkretne działania w diecezji siedleckiej. „Mianowicie chodzi mi o to, żeby w parafiach były wyznaczone określone terminy, w których będzie udzielany sakrament chrztu świętego – kilkakrotnie w roku (w zależności od wielkości parafii i potrzeb), po uprzednim cyklu katechez chrzcielnych. Celem tych katechez jest nie tylko przygotowanie bezpośrednio zainteresowanych osób, ale także uwrażliwienie całej parafii na chrzest, czyli przyjęcie nowych członków do Kościoła. Chodzi o to, żeby nie było tak, że Kowalskiemu urodziło się dziecko, więc przychodzi do proboszcza i prosi o chrzest, i umawiają się na najbardziej dogodny dla Kowalskiego termin. Taki sposób udzielania chrztu jest najbardziej popularny i tak na ogół się robi. Zamierzone przygotowanie będzie również uwzględniało świadomość wspólnoty parafialnej. Chodzi o uwrażliwienie, że chrzest nie jest sprawą tylko rodziny, w której na świat przyszło dziecko, ale także całej parafii. Jeśli uda nam się to wprowadzić, to wtedy ten okres od urodzenia do chrztu może być dłuższy niż kilka tygodni – w zależności od tego, kiedy rodzice rozpoczną swoje przygotowanie, bo wiadomo, że okres oczekiwania na dziecko trwa kilka miesięcy. To jednak nie jest takie istotne, czy dziecko będzie ochrzczone po kilku tygodniach czy po kilku miesiącach. Ważne jest, by do chrztu być dobrze przygotowanym i jak najlepiej go przeżyć. Oczywiście pozostaje aktualna troska o to, by w sytuacji jakiegos zagrożenia życia dziecka chrztu udzielić wcześniej”. Tamże, s. 35-36.

w zatwierdzonych księgach liturgicznych, oczywiście poza przypadkiem naglącej konieczności, kiedy należy zastosować tylko to, co jest wymagane do ważności sakramentu (zob. KPK kan. 850)⁴.

Zatwierdzony przez Konferencję Plenarną Episkopatu Polski *Obrzęd chrztu dzieci* według Rytuału Rzymskiego we wstępie poświęca zagadnieniu czasu dwa punkty.

W numerze 8. Obrzęd przypomina, że „w wyborze terminu chrztu należy się kierować w pierwszym rzędzie względami na zbawienie dziecka, by nie zostało pozbawione dobrodziejstw tego sakramentu. Następnie należy wziąć pod uwagę zdrowie matki, aby mogła, jeśli to możliwe, osobiście brać udział w liturgii. Poza tym, o ile tylko nie będzie się to sprzeciwiało wyższemu dobru dziecka, trzeba brać pod uwagę potrzeby duszpasterskie, tj. wystarczający czas na przygotowanie rodziców i nawet na samo zorganizowanie chrztu w sposób należyty, aby wyraźnie się ukazało znaczenie obrzędu. Dlatego:

- jeśli dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, niech bezzwłocznie zostanie ochrzczone w sposób podany pod numerem 21.

- W zwykłych okolicznościach niech rodzice jak najwcześniej, o ile to możliwe, jeszcze przed narodzeniem dziecka, powiadomią proboszcza o przyszłym chrzcie, aby można było odpowiednio przygotować udzielenie sakramentu.

- Udzielenie chrztu powinno nastąpić w pierwszych tygodniach po narodzeniu dziecka. Z poważnych powodów natury

⁴ We Wprowadzeniu ogólnym do *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* jest zalecenie: „Wszyscy katolicy świeccy, jako członkowie ludu kapłańskiego, a zwłaszcza rodzice i – z racji obowiązków – katecheci, położne, pomocnice domowe, opiekunki społeczne lub pielęgniarki, a także lekarze, niech się starają przyswoić sobie, w miarę swych uzdolnień, wystarczającą znajomość poprawnej formuły chrztu w nagłym wypadku. Powinni ich tego nauczyć proboszczowie, diakoni i katecheci; biskupi niech zadbają w swych diecezjach o skuteczne sposoby tego nauczania”, *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1998, nr 17.

duszpasterskiej Konferencja Biskupów może przedłużyć okres przygotowania.

- Proboszcz decyduje, uwzględniając zarządzenia Konferencji Biskupów, kiedy mają być ochrzczone te dzieci, których rodzice nie są odpowiednio przygotowani do złożenia wyznania wiary ani do wychowania tych dzieci w wierze chrześcijańskiej”.

Następnie w numerze 9. czytamy:

„Aby ukazać paschalny charakter chrztu, zaleca się udzielać go w Wigilię Wielkanocną lub w niedzielę. W każdą bowiem niedzielę Kościół wspomina Zmartwychwstanie Pana. W niedzielę można udzielać chrztu także podczas Mszy św., aby cała wspólnota mogła brać udział w obrzędzie i aby jeszcze jaśniej ukazać związek chrztu i Eucharystii. Nie należy jednak czynić tego zbyt często. Zresztą normy dotyczące udzielania chrztu w Wigilię Wielkanocną, albo we Mszy niedzielnej, podane są niżej. Zasadniczo chrzest wszystkich dzieci powinien się odbywać wspólnie w wyznaczoną niedzielę. Jeżeli jednak zgłoszono zbyt wielką liczbę dzieci, proboszcz może je podzielić na kilka grup. Wielkość grup należy ustalić w zależności od pojemności kościoła i kaplicy chrzcielnej. Nie wolno odmówić ochrzczenia dziecka, którego rodzice spóźnili się na chrzest grupowy”.

Na ubiegłorocznym symposium kwestię czasu chrztu podjął bp Kiernikowski, zwracając uwagę, że „praktyka Kościoła w tym względzie w różnych epokach była bardzo różna. Czasem najbardziej odpowiednim, także dla wspólnoty parafialnej, jest celebrowanie Wigilii Paschalnej i potem każda niedziela, a w sposób szczególny niedziela Zesłania Ducha Świętego. Chodzi o takie dni, w których misterium paschalne jest szczególnie zaakcentowane w liturgii oraz przeżywane we wspólnocie i przez wspólnotę. Mając taką świadomość, można zdecydować, kiedy najlepiej ochrzcić dziecko. Ważne jest również to, aby chrzest był przeżywany jako wprowadzenie dziecka do wspólnoty parafialnej. Nieraz już mówiłem o tym, że często sprawę chrztu ogranicza się do tego, że jest to sprawa tylko tej rodziny, która chrzci swoje dziecko, a wspólno-

ta parafialna niewiele o tym wie. Tymczasem wspólnota parafialna jest środowiskiem, które przyjmuje tego młodego chrześcijanina, który od tego momentu winien wzrastać jako jej członek”⁵.

2. MIEJSCE CHRZTU

O miejscu chrztu mowa jest w czterech kanonach *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, które w sposób syntetyczny są zawarte również w *Obrzędzie chrztu* (numery 10-14) oraz w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (np. nr 1185). *Kodeks Prawa Kanonicznego* w kanonie 857 w § 1. określa, że „poza wypadkiem konieczności, właściwym miejscem chrztu jest kościół lub kaplica”. Natomiast § 2. stwierdza, że „należy uważać za regułę, że dorosły ma przyjmować chrzest we własnym kościele parafialnym, dziecko zaś w kościele parafialnym jego rodziców, chyba że co innego doradza słuszna przyczyna”. Kanon 858 § 1. określa, że „każdy kościół parafialny powinien mieć chrzcielnicę, z zachowaniem łącznego prawa nabytego już przez inne kościoły”, § 2. zaś podkreśla, że „ordynariusz miejsca, wysłuchawszy zdania proboszcza, może dla wygody wiernych zezwolić lub nakazać, ażeby chrzcielnica była także w innym kościele lub kaplicy na terenie parafii”. Kolejny kanon *Kodeksu* określa, że „jeśli kandydat do chrztu, ze względu na odległość lub inne okoliczności, nie może bez poważnej niedogodności przybyć lub być przyniesiony do kościoła parafialnego albo innego kościoła lub kaplicy, o których w kan. 858, § 2, chrztu można i trzeba udzielić w innym bliżej położonym kościele lub kaplicy albo nawet w innym odpowiednim miejscu” (kan. 859). Następny kanon 860 w § 1. stwierdza, że „poza wypadkiem ko-

⁵ Z. Kiernikowski, *Dyskusja pierwsza*, w: *Chrzest w życiu i misji Kościoła. Materiały z Szóstego Sympozjum Liturgicznego Diecezji Siedleckiej*, red. I. Chłopkowska, Warszawa – Siedlce 2009, s. 82-83; zob. także: Cz. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003, s. 287-290.

nieczności, chrztu nie należy udzielać w domach prywatnych, chyba że ordynariusz miejsca zezwoli na to dla poważnej przyczyny”. W § 2. zaś czytamy, że „jeśli biskup diecezjalny nie zarządzi inaczej, chrztu nie należy udzielać w szpitalach, chyba że zmusza do tego konieczność lub inna racja duszpasterska”.

Z analizy Magisterium Kościoła wynika, że wszystkie przepisy poświęcone miejscu chrztu skupiają się na jasnym ukazaniu, że chrzest jest sakramentem wiary Kościoła oraz sakramentem włączenia do ludu Bożego, stąd należy go udzielać zwykle w kościele parafialnym, w którym powinna się znajdować chrzcielnica. Liturgiści podkreślają, że spojrzenie w aspekcie wspólnotowym na miejsce chrztu w konkretnej społeczności wiernych każe postawić na pierwszym miejscu zbiorową celebrację tego sakramentu, a za „typowe” uważać „obrzędy chrztu wielu dzieci”. Lepiej uwidacznia się wtedy i wyraża prawda, że wszyscy napojeni zostaliśmy jednym Duchem i zespoleni z Panem w jednym chrzcie (por. Ef 4, 4 n)⁶.

3. OBRZĘDY PRZYJĘCIA

Zanim rozważymy bezpośrednio obrzędy przyjęcia, trzeba zauważyć, że pierwszym znakiem, który przeżywamy, jest tajemnica zgromadzenia liturgicznego jako znaku Kościoła. Chrzest włącza nas do wspólnoty Kościoła. Kościół to przede wszystkim rzeczywistość zespolona, złożona z pierwiastka Boskiego i ludzkiego, powiązanych ze sobą na podobieństwo zjednoczenia natury Boskiej i ludzkiej w Chrystusie (KK 8; por. KKK 787n). Jako znak Kościoła zgromadzenie liturgiczne jest znakiem przypominającym, oznajmującym i eschatologicznym. Zgromadzenie liturgiczne jest znakiem przypominającym, bo przywołuje na myśl zgromadzenie ludu izraelskiego, które Bóg zwołał, był w nim obecny

⁶ Zob. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, dz. cyt., s. 200.

oraz do niego przemawiał; a w końcu zawarł ze zgromadzonym ludem przymierze. Zgromadzenie liturgiczne jest znakiem oznajmującym, że Bóg przez działanie Chrystusa gromadzi w jedno rozproszone dzieci (J 11, 52). Kościół powstaje przez przyjęcie chrztu i jednocześnie zostaje uzdolniony, jako lud kapłański, do sprawowania kultu „w duchu i w prawdzie”, przeznaczony jest na to, aby ogłaszał dzieła potęgi Tego, który wywiódł swój lud z ciemności do przedziwnego światła (por. 1 P 2, 9). Natomiast w wymiarze eschatologicznym zgromadzenie liturgiczne jest znakiem Kościoła w niebie; zapoczątkowuje Kościół zbawionych, wysławiający Boga i Chrystusa, siedzącego po Jego prawicy⁷.

Pierwsza część obrzędów chrztu w pewnym sensie nawiązuje do starej tradycji pierwszego oficjalnego spotkania kandydata do chrztu z Kościołem, który włączał go w szeregi katechumenów. Mokrzycki zauważa, że sytuacja małego dziecka, niemowlęcia, nadaje wprawdzie inny charakter temu obrzędowi, ale coś z niego znajduje i tu swój wyraz. Jak przebiegają obrzędy przyjęcia⁸? Przy drzwiach kościoła gromadzą się rodzice z kandydatami do chrztu. I w tym momencie następuje pierwszy akt liturgiczny, jakim jest procesja celebransa i całej asysty do tego miejsca. Procesji towarzyszyć winien śpiew odpowiedniego psalmu lub pieśni, który wyrażałby radość, wspólnotę Bożego ludu i odświętny, paschalny nastrój całego zgromadzenia.

Samo przywitanie według wskazań obrzędów chrztu zawiera trzy wątki:

- radość,
- odniesienie do ostatecznego źródła wszelkiego życia, do Boga,

⁷ Cz. Krakowiak, *Z mistagogii celebracji chrztu dzieci w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, „Roczniki Teologiczne” 45:1988 z. 6, s. 161-165. Autor przywołuje i pogłębia jeszcze inny znak, mianowicie opracował zagadnienie szafarza chrztu jako znaku Chrystusa.

⁸ Tekst obrzędu przyjęcia dzieci według rytuału rzymskiego jest zamieszczony w Dodatku na s. 23.

– przypomnienie zbawczej woli Boga, który dając fizyczne życie – pragnie nade wszystko obdarzyć człowieka pełnią życia, swą łaską jako udziałem w życiu samego Boga⁹.

Następnie, po swobodnym przywitaniu padają pytania, które przywołują poniekąd pytania Piotra do wysłanników Korneliusza i do wszystkich zebranych w jego domu. Poniżej przytaczam tekst z Dziejów Apostolskich, w którym wspomniane pytania są zaznaczone pogrubieniem.

*Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: «Poszukuje cię trzech ludzi. Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem». Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: «Ja jestem tym, którego szukacie. **Z jaką sprawą przybyliście?»**. A oni odpowiedzieli: «Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogobojny, o czym **zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz»**. [Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy.*

*Nazajutrz wszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. [...]. [Piotr] Przemówił więc do nich: «Wiedziecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego. Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. **Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście?»**. Korneliusz odpowiedział: «Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w błyszczącej szacie i rzekł: „Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniął na twoje jałmużny. Poślij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu*

⁹ Zob. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, dz. cyt., s. 201-205.

Szymona, garbarza, nad morzem”. Postąłem więc natychmiast do ciebie, a ty dobrze zrobiłeś, żeś przyszedł. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił». [...]

Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. Wtedy odezwał się Piotr: «Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?». I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa (Dz 10, 19-48).

Istotne przy pytaniach wstępnych jest nawiązanie realnego dialogu, symbolizującego zarazem ów wielki dialog zbawienia, w którym Bóg woła po imieniu każdego i oczekuje na osobistą odpowiedź¹⁰. Na początku celebrans zwraca się do rodziców z pytaniem o wybrane imię dziecka. Sprawa chrześcijańskiego imienia została już poruszona na szóstym sympozjum liturgicznym naszej diecezji, odsyłam zatem do opublikowanych materiałów¹¹. Drugie

¹⁰ Istotna jest świadomość, że w przypadku chrztu dzieci o ten sakrament proszą rodzice. „Dzieci nie proszą, zostają obdarowane. Ale zarówno dzieci, jak i dorośli muszą przejść drogę chrześcijańskiego wtajemniczenia. Drogę tę można przejść wolniej lub szybciej, nawet z różnych punktów można zaczynać. Katechizm wymienia elementy tej drogi: głoszenie słowa, przyjęcie Ewangelii, które pociąga za sobą nawrócenie, wyznanie wiary, chrzest, wylanie Ducha Świętego, dostęp do Komunii eucharystycznej. Gdy dorosły przyjmuje chrzest, elementy stają się etapami przygotowania. Gdy łaską chrztu obdarowujemy dziecko – owe elementy uwypuklone w samym obrzędzie, domagają się rozwinięcia w procesie wychowania dziecka. I jest w tym zawarty szczególnie zamysł: chrzest to nie kilka minut ceremonii w kościele, chrzest to rzeczywistość trwająca i ogarniająca całe życie. Wszyscy zebrani w świątyni stają się świadkami zobowiązań składanych przez rodziców i chrzestnych”. T. Horak, *Chrześcijańskiego wtajemniczenie*, <http://liturgia.wiara.pl/?grupa=6&art=1147356463&dzi=1115658735> [10.09.2009].

¹¹ W. Kazimieruk, *Obrzęd „Effeta” i wybór chrześcijańskiego imienia*, w: *Chrzest w życiu i misji Kościoła. Materiały z Szóstego Sympozjum Liturgicznego Diecezji Siedleckiej*, dz. cyt., s. 134-144.

pytanie dotyczy już zasadniczej treści nie tylko tego wstępnego dialogu, ale samej istoty dialogu zbawienia, który w sposób sakramentalny rozpoczyna się właśnie wydarzeniem chrztu świętego. Stąd ten dialog nie jest czystą formalnością rytualną, zwykłym obrzędem, który musi zaistnieć. W tym dialogu jest zawarte wielkie zobowiązanie¹². Zakłada on prawdziwą wolność i świadomość człowieka. W odniesieniu do rodziców przynoszonych dzieci wymagana jest ich świadomość tego wydarzenia¹³.

W obrzędach przyjęcia wyodrębniamy jeszcze następujące ważne elementy dialogu i znaki: uświadomienie rodzicom ich odpowiedzialności, pytanie pod adresem chrzestnych, znak krzyża na czołe i zaproszenie na liturgię słowa oraz procesja ze śpiewem. Podobnie jak przy wcześniejszym dialogu nie chodzi o retoryczne pytanie: „Czy jesteście świadomi tego obowiązku”, ale chodzi

¹² W *Dziejach Apostolskich* czytamy: *Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest* (Dz 8, 12). Wiara poprzedza zatem przyjęcie chrztu oraz mu towarzyszy. Absurdem byłoby przystępowanie do chrztu bez wyznania wiary w Jezusa jako Zbawiciela. Chrzest małych dzieci, które same nie mają jeszcze wystarczającej świadomości, aby wyznać wiarę, wymaga wiary tych, którzy o ten chrzest proszą i biorą odpowiedzialność za religijną formację ochrzczonego dziecka. Zob. D. Kowalczyk, *Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/inicjacja.html> [4.08.2009].

¹³ Benedykt XVI wielokrotnie podkreśla wspólnotowy wymiar celebracji i zależność pomiędzy chrześcijańską inicjacją a rodziną i wspólnotą chrześcijańską. „Należy zawsze mieć na uwadze, że całe chrześcijańskie wtajemniczenie jest drogą nawrócenia, którą podejmuje się z pomocą Bożą i w ciągłym odniesieniu do wspólnoty kościelnej, czy to w przypadku dorosłego, który prosi o przystąpienie do Kościoła – co się zdarza na terenach pierwszej ewangelizacji lub na terenach zsekularyzowanych – czy to w przypadku rodziców, którzy proszą o sakramenty dla swych dzieci. W tym kontekście pragnę zwrócić uwagę na wszystko na zależność pomiędzy chrześcijańską inicjacją a rodziną. W pracy duszpasterskiej, na drodze wtajemniczenia należy zawsze angażować rodzinę. Przyjęcie Chrztu, Bierzmowania i przystąpienie po raz pierwszy do Eucharystii są momentami decydującymi nie tylko dla osoby, która przyjmuje te sakramenty, ale również dla całej rodziny; w tym zadaniu wychowawczym rodzina winna być wspierana przez wszystkie wspólnoty kościelne”. *Sacramentum caritatis*, nr 19.

o prawdziwą decyzję, do której powinna przygotować poprzedzającą katecheza. Podobnie chodzi o autentyczną odpowiedź chrzestnych. Dokumenty Kościoła jasno określają ich konieczną pomoc zwłaszcza w dwóch przypadkach: gdy zabraknie rodziców lub gdy zaniedbują oni swój obowiązek. Jeśli chodzi o znak krzyża na czole, który w milczeniu kreśli celebrans, a następnie rodzice i chrzestni – jest to radosny gest Kościoła, przygarniającego dziecko jako swojego „katechumena” (zob. ryc. 2). O tym tradycyjnym i pełnym treści biblijnej znaku była już mowa na poprzednim sympozjum, poświęconym obrzędom chrześcijańskiego wtajemniczenia sprawowanym w okresie Wielkiego Postu. Po tym znaku następuje zaproszenie na liturgię słowa i druga już procesja, w której możemy wykorzystać sugerowany przez Obrządek Psalm 85 (84) 7. 8. 9ab (nr 212) bądź fragmenty troparów¹⁴ z tekstów starożytnych i liturgii (nry 205-211).



Wnioski pastoralne, które płyną z analizy Magisterium Kościoła na temat czasu i miejsca chrztu z uwzględnieniem obrzędu przyjęcia, wiążą się z poszukiwaniem systemu wprowadzenia w chrześcijaństwo we wspólnocie. Syntetycznie można stwierdzić, że chodzi o to, by udzielanie chrztu w parafiach stało się momentem pobudzającym do kształtowania wspólnoty. Dotykamy tutaj tajemnicy Kościoła jako matki, która rodzi swoje dzieci. Nie bagatelizując oczywiście faktu, że dziecko jest zawsze dzieckiem konkretnych rodziców, lecz podkreślając prawdę, że każdy katechumen (dziecko czy dorosły) jest także dzieckiem całej wspólnoty¹⁵.

¹⁴ Tropary – liturgiczny śpiew poetycki o prostej strukturze i rytmicznej kadenencji, który przybliży nam historię i znaczenie soteriologiczne danego święta, wydarzenia lub jakiegoś świętego.

¹⁵ Zob. Z. Kiernikowski, *Dyskusja druga*, w: *Chrzest w życiu i misji Kościoła. Materiały z Trzeciego Sympozjum Liturgicznego Diecezji Siedleckiej*, red. I. Chłopkowska, W. Kazimieruk, Warszawa – Siedlce 2006, s. 63.

DODATEK

Obrzęd przyjęcia dzieci

Rodzice i chrzestni z dzieckiem gromadzą się w oznaczonym miejscu kościoła (w przedsionku, zakrystii lub kaplicy). Kapłan pozdrawia obecnych, przypomina zebrany, że dziecko jest darem Boga, który chce je obdarzyć swoim życiem łaski. Następnie celebrans pyta rodziców:

Celebrans: Jakie imię wybraliście dla swojego dziecka?

Rodzice: N (wymieniają imię).

C.: O co prosicie Kościół Boży dla N.

R.: O chrzest (albo: o wiarę, o przyjęcie do Kościoła, o łaskę Chrystusa, o życie wieczne).

C.: Prosząc o chrzest dla swoich dzieci, przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania ich w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowały Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Czy jesteście świadomi tego obowiązku?

R.: Tak (albo: Jesteśmy tego świadomi).

C.: (Zwracając się do chrzestnych, pyta ich): Czy jesteście gotowi pomagać rodzicom tych dzieci w wypełnianiu ich obowiązku?

Chrzestni: Jesteśmy gotowi.

C.: Drogie dzieci, wspólnota chrześcijańska przyjmuje was z wielką radością. Ja zaś w imieniu tej wspólnoty znacę was znakiem krzyża, a po mnie naznacza was w tym samym znakiem Chrystusa Zbawiciela wasi rodzice (i chrzestni).

Celebrans kreśli na czole każdego dziecka znak krzyża. Potem zaprasza rodziców i jeśli uzna za stosowne także chrzestnych, aby uczynili to samo.